



Sygn. akt IV CK 202/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa M. S. przeciwko D. S. o rozwód, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 listopada 2005 r., kasacji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 grudnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację powoda oraz orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód, który pierwotnie domagał się rozwiązania małżeństwa przez rozwód bez orzekania o winie, ostatecznie wniósł o jego orzeczenie z winy obu stron, powierzenie władzy rodzicielskiej obu stronom z ustaleniem miejsca pobytu starszego syna u ojca, a młodszego – u matki, zasądzenia alimentów od niego w kwocie 3000 zł miesięcznie na rzecz młodszego syna, a od żony w wysokości 200 zł miesięcznie na rzecz starszego dziecka.

Pozwana, godząc się ostatecznie na rozwód, wniosła o jego orzeczenie z wyłącznej winy powoda, zaaprobowała wniosek męża dotyczący orzeczenia w przedmiocie władzy rodzicielskiej i ustalenia miejsca pobytu dzieci, wniosła o zasądzenie alimentów na rzecz młodszego syna w kwocie 4500 zł i w wysokości 50 zł na rzecz starszego dziecka oraz o zasądzenie alimentów dla siebie w kwocie 1500 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 23 lipca 2004 r. rozwiązał małżeństwo stron z wyłącznej winy powoda, władzę rodzicielską na dziećmi J. M., urodzonym dnia 30 sierpnia 1988 r. i K. M., urodzonym 5 sierpnia 1994 r. powierzył obu stronom, ustalając miejsce pobytu starszego syna u ojca, a młodszego – u matki, zobowiązał powoda do płacenia na rzecz młodszego dziecka 2500 zł alimentów miesięcznie w miejsce ustalonych wcześniejszym wyrokiem i nałożył na powoda obowiązek ponoszenia całkowitych kosztów utrzymania starszego syna, zasądził od powoda na rzecz pozwanej 1000 zł alimentów miesięcznie i obciążył go kosztami procesu.

Sąd ustalił, że strony zawarły związek małżeński dnia 9 kwietnia 1988 r. Z tego małżeństwa pochodzi dwóch synów J. M. urodzony dnia 30 sierpnia 1988 r. i K. M. urodzony dnia 5 sierpnia 1994 r. Pożycie stron układało się dobrze do czasu urodzenia się młodszego syna dotkniętego zespołem Down`a i stwierdzoną później cukrzycą. Po urodzeniu K. powód, aby zapewnić rodzinie optymalne warunki materialne, skoncentrował się na pracy zawodowej i szybko osiągnął awans. Pozwana zajmowała się natomiast wychowaniem dzieci, a zwłaszcza rehabilitacją młodszego syna.

D. S. uznała, że spoczywający na niej zakres obowiązków jest nadmierny, czuła się zmęczona i dążyła do włączenia męża w większym stopniu w wychowanie dzieci, a w szczególności w rehabilitację K. Z tego powodu w 1998 r. wyprowadziła się z domu na kilka tygodni i pozostawiła mężowi dotychczas wykonywane przez nią obowiązki. Nie spowodowało to jednak oczekiwanej zmiany postępowania powoda. Do sprawiedliwszego – zdaniem pozwanej – rozłożenia obowiązków małżonków nie doprowadziły także mediacje podjęte na jej prośbę przez przyjaciela rodziny i szukanie pomocy w Poradni Rodzinnej.

Strony rozstały się w połowie czerwca 1999 r., gdy powód – mimo wcześniejszych uzgodnień stron – nie odebrał młodszego syna od opiekunki. Pozwana brała wówczas udział w radzie pedagogicznej, a powód poszedł na spotkanie w restauracji, zorganizowane przez jego firmę. Pozwana podejrzewała męża o romans z B. W. Powód od marca 2004 r. jest związany z inną kobietą.

W czerwcu 2003 r. starszy syn stron, który od kilku lat sprawia kłopoty wychowawcze, na skutek nieporozumień z matką zamieszkał u ojca. Powód jest członkiem zarządu PPHU „R.(...)” sp. z o.o. i zarabia netto 11 725 zł. W 2003 roku otrzymał roczną premię w kwocie 93 257 zł netto. Pozwana jest nauczycielką, od dnia 1 września 2004 pozostaje bez pracy. Powód, pozostając w separacji,łożył na utrzymanie rodziny.

Sąd Okręgowy uznał, że nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego stron. Pod koniec roku 1998 doszło do zerwania więzi fizycznej i emocjonalnej, a od czerwca 1999 r. strony nie mieszkają razem. Wina powoda za rozkład pożycia polega na spowodowaniu niesprawiedliwego podziału obowiązków między małżonkami oraz naruszeniu lojalności małżeńskiej przez utrzymywanie bliskich, ale nie intymnych, kontaktów z B. W. i aktualnym pozostawianiu w związku z inną kobietą. Sąd nie dopatrył się natomiast podstaw do przypisania pozwanej winy za rozkład pożycia małżeńskiego stron.

Sąd, orzekając o władzy rodzicielskiej, zaaprobował kompromisową propozycję stron i podkreślił, że przemawia za nią opinia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w O.

Alimenty orzeczone na rzecz młodszego syna są odpowiednie do jego usprawiedliwionych potrzeb i możliwości zarobkowych powoda. Prawie dwudziestokrotnie wyższe dochody powoda niż pozwanej uzasadniają obciążenie go całkowitymi kosztami utrzymania starszego syna. Istotne pogorszenie na skutek rozvodu sytuacji życiowej pozwanej jako małżonka niewinnego rozkładu pożycia uzasadnia uwzględnienie jej żądania o alimenty w zasądzonej wysokości (art. 60 § 2 k.r.o.).

Wyrok zaskarżył powód w zakresie rozstrzygnięcia o winie za rozkład pożycia małżeńskiego, zasądzenia alimentów na rzecz pozwanej i orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że orzekł rozwód z winy obu stron, oddalił żądanie pozwanej o zasądzenie alimentów na jej rzecz, obciążył pozwaną opłatami sądowymi określonymi w pkt 6 wyroku, uchylił pkt 7 wyroku, oddalił apelację w pozostałej części i zniósł wzajemnie koszty procesu stron.

Sąd drugiej instancji podzielił zarzut apelującego, że orzeczenie dotyczące winy małżonków za rozkład pożycia zostało wydane z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd

Okręgowy wadliwie ocenił niesporny fakt opuszczenia przez pozwaną męża i dzieci na kilka tygodni pod koniec 1998 r. Bagatelizując to zdarzenie, Sąd nie dostrzegł w nim współwiny pozwanej za rozkład pożycia. Małżeństwo wymaga umiejętności wzajemnych ustępstw. Także pozwana nie potrafiła sprostać temu wymaganiu i wspólnie ponosić trudu wychowywania niepełnosprawnego dziecka. Sąd uznał, że decyzja pozwanej o opuszczeniu męża i dzieci była niedojrzała i pozbawiona empatii. Tylko pozornie była to próba ratowania rozpadającego się małżeństwa. W istocie pozwana, koncentrując się na realizacji własnej wizji małżeństwa, nie tylko nie osiągnęła zamierzonego celu, ale spowodowała wyraźny rozłam w pożyciu małżonków, które do normalnego, harmonijnego funkcjonowania już nie powróciło. To uzasadnia – zdaniem Sądu – przypisanie pozwanej współwiny za rozkład pożycia.

Na skutek orzeczenia rozwodu z winy obu stron nie zachodzi przesłanka uzasadniająca zasądzenie alimentów na rzecz pozwanej na podstawie art. 60 § 2 k.r.o. Nie ma też podstaw do uwzględnienia żądania o alimenty z powodu niedostatku, ponieważ pozwana nie wykazała, że znajduje się w takim stanie (art. 60 § 1 k.r.o.). Z ustaleń dokonanych w postępowaniu apelacyjnym wynika, że pozwana aktualnie pracuje i zarabia około 1000 zł miesięcznie.

Wyrok zaskarżyła – poza częścią oddalającą apelację – pozwana. W kasacji, opartej tylko na drugiej podstawie, jej pełnomocnik zarzucił naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 382 oraz art. 328 § 2 k.p.c. i wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie i w literaturze jest reprezentowany pogląd, który podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą kasację, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić zarzut uzasadniający uznanie drugiej podstawy kasacyjnej za usprawiedliwioną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1935 r., C III 616/34, Z. Urz., poz. 437; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121).

Zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 k.p.c.) – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83 – zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego,

a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny, zmieniając orzeczenie w zakresie winy stron za rozkład pożycia małżeńskiego na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, przyjął inną niż Sąd pierwszej instancji podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Dotyczy to zwłaszcza okoliczności i przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego, które mają istotne znaczenie dla oceny winy stron za rozkład ich pożycia małżeńskiego.

Rzecz jednak w tym, że odmienne orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie zawiera własnej podstawy faktycznej, a jedynie ustalenia odnoszące się do niektórych elementów stanu faktycznego. W efekcie nie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, co w znacznym stopniu jest rezultatem zastosowanej przez Sąd metody uzasadniania wyroku, polegającej na połączeniu rekonstrukcji faktów z ich analizą. Przyjęta formuła motywowania orzeczenia doprowadziła do zatarcia granicy między tym, co wymagało stanowczych stwierdzeń faktycznych, a tym co mogło być wyłącznie przedmiotem subsumcji, ocen albo innych wniosków niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Ze względu na określone w art. 328 § 2 wymagania dotyczące podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie można odmówić racji skarżącej, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem przytoczonego przepisu w ogóle nie ustosunkował się do szeregu dowodów, które mogą mieć istotne znaczenie dla orzeczenia o winie stron za rozkład pożycia małżeńskiego. Chodzi tu o zeznania J. E., K. E., S. P., T. P., S. B. oraz dowód z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w O.

Sąd Apelacyjny podstaw do przypisania także pozwanej winy za rozkład pożycia małżeńskiego dopatrył się – jak stwierdził – w bezspornym zdarzeniu z końca 1988 r., polegającym na opuszczeniu przez pozwaną męża i dzieci na kilka tygodni. Tymczasem uszło uwagi Sądu, że okoliczności tego zdarzenia są sporne. Powód zeznał, że żona wyprowadziła się na około dwa miesiące, w sprawowaniu opieki nad dziećmi pomagały mu sąsiadki, żona odwiedzała rodzinę co dwa, trzy dni, jej wizyty miały charakter „bardziej gościnny niż związany z opieką nad dziećmi”. Z zeznań pozwanej wynika natomiast, że wyprowadziła się z domu na dwa tygodnie, a jej nieobecność polegała jedynie na tym, że nie nocowała w domu. Zeznania pozwanej potwierdzili świadkowie J. E. i K. E. Uszło też uwagi Sądu, że świadek K. E., zeznając na okoliczność wyprowadzenia się pozwanej z domu (nazwanego separacją), stwierdził, że wie, iż

strony zgodziły się na separację. Z zeznań przytoczonych świadków wynika również, że pozwana – wbrew ustaleniom Sąd Apelacyjny – podejmowała próby ratowania małżeństwa (mediacje prowadził K. E.), lecz nie przyniosły one rezultatu ze względu na postawę powoda. Świadek K. E. stwierdził też, że pozwanej zależało na utrzymaniu małżeństwa i związku dzieci z ojcem.

Sąd Apelacyjny, uznając wyprowadzenie się pozwanej z domu za okoliczność uzasadniająca przypisanie również jej winy za rozkład pożycia małżeńskiego stron, pominął także – bez podania przyczyny – zeznania świadków S. P., T. P. i S. B. Treść tych zeznań podważa zaś – jak trafnie zarzuciła skarżąca – stanowisko Sądu dotyczące jej winy za rozkład pożycia małżeńskiego stron.

Sąd Apelacyjny, oceniając wykonywanie obowiązków spoczywających na małżonkach w aspekcie zawinienia przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego, przyjął, że uzgodnili oni podział ról w małżeństwie, zwłaszcza dotyczący tego, że powód będzie zarabiał na utrzymanie rodziny, a pozwana będzie zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Skarżąca, kwestionując to ustalenie, trafnie zarzuciła, że zostało ono dokonane z pominięciem dowodu z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w O., z którego wynika, że angażowanie się powoda w pracę zawodową było rezultatem tego, że nie wytrzymał on presji sytuacji, w jakiej znalazł się na skutek urodzenia się K. Praca zawodowa – jak powiedział powód w wywiadzie przeprowadzonym w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym – była dla niego formą ucieczki z domu.

Pominięcie przez Sąd wyżej wymienionych dowodów nie pozwala również odeprzeć zarzutu skarżącej, że zakwestionowane orzeczenie zostało wydane z naruszeniem art. 382 k.p.c., który stanowi, że podstawą orzekania przez sąd drugiej instancji jest cały materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Uchybienie procesowe polegające na pominięciu części materiału sprawy ma także dalsze implikacje. Dało ono bowiem podstawę do podniesienia słusznego zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c., która polega na tym, że dokonana w sprawie ocena dowodów nie została oparta na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Trafnie też skarżąca zarzuciła, że Sąd, oceniając winę stron za rozkład pożycia małżeńskiego, nie uwzględnił w dostatecznym stopniu szczególnych okoliczności sprawy, polegających na tym, że urodzenie niepełnosprawnego dziecka i jego wychowywanie miały decydujący wpływ na rozkład pożycia małżeńskiego stron.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – orzekł, jak w sentencji wyroku.